Niedziela 28 sierpnia 1927 r. 20 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja: Fryderyka Kościuszki 1, tel. 22. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 81.106

Przysięga na wierność sztandarowi

2-gi pułk saperów kolejowych z dowódcą swym pułk. Gellerem złożył przysięgę na nowy sztandar, ufundowany przez kolejarzy warszawskich.

Rękę karaj, nie ślepy miecz

Woła prokurator w procesie gen. Żymierskiego

Wyrok w przyszłym tygodniu

WARSZAWA, 27.8.

Dziś od rana w sądzie wojskowym prokurator pułk. Rumiński polemizuje z wczorajszą mową obrończą mec. Szurleja.

Oskarżyciel zwraca uwagę, że obrońca w swem przemówieniu raz wykazuje, że departament III M. S. Wojsk. nic nie robił innym razem znów dowodzi, iż gen. Żymierski za nic nie odpowiada, gdyż właściwą władzą był departament.

Prokurator zwraca uwagę, że nietylko gen. Żymierski odpowiada za to co się działo. Nie jest on specjalnie szykanowany, jak tego chce obrońca. Pociągnięto do odpowiedzialności karnej również gen. Majewskiego i gen. Pławskiego.

Ale istotnie departament poza gen. Żymierskim nic nie robił i był w rękach gen. Żymierskiego ślepym mieczem. Nie ślepy miecz, lecz rękę karać należy.

Następnie prokurator zajmuje się analizą najwymowniejszych świadków w postaci dokumentów, z których wynika, że istotnie umowy szły po linjach wskazań gen. Żymierskiego.

Dla przeciwwagi temu co mówił obrońca pułk. Rumiński grupuje dowody stwierdzające faworyzowanie „Protektu". Owe rzekomo naturalne udzielenie zamówień nieistniejącej fabryce nie jest tak oczywiste, boć można było przyjąć inne oferty realniejsze, które nie wymagałyby oczekiwania na wystawienie fabryki za pieniądze rządowe.

Replika oskarżyciela potrwa prawdopodobnie czas dłuższy, gdyż prokurator punkt po punkcie przechodzi wszystkie etapy mowy obrończej.

Następnie będzie prawdopodo-

Cudem ocaleni górnicy

Z pięciu zasypanych ziemią tylko jednego nie zdołano uratować

TARNOWSKIE GÓRY. W kopalni „Radzionków" zasypanych zostało 5 górników, z których dzięki podjętej natychmiast akcji ratowniczej zdołano wydobyć czterech jeszcze żyjących, lecz ciężko rannych. Piąty poniósł śmierć.

Potentaci przeciw biedakom

Nowy zamach węglowy

na kieszeń szerokich rzesz

Cena węgla ma być podniesiona

Wskrzeszenie zmowy właścicieli kopalń węgla pod postacią ogólnopolskiej konwencji węglowej odbija się już na kieszeni konsumenta.

Od połowy bieżącego miesiąca zaczęły kopalnie obniżać rabat udzielany odbiorcom. Obniżka rabatu tego wynosiła około 50 gr. na tonie i nie odbiła się na cenie.

Jednakże od dn. 1 września ma podrożeć i cena zasadnicza. W podwyżce tej panuje rozpiętość bardzo duża w zależności od apetytów poszczególnych kopalń węgla: jedne podnoszą cenę tylko o 20 gr. na tonie, inne zaś śrubują cenę o 2 zł.

Jako wstęp do tej podwyżki mamy zahamowanie dowozu.

Miejmy nadzieję, że min. przemysłu i handlu, mające tyle środków oddziaływania w ręku, oklejzna niczem nieuzasadnione apetyty podwyżkowe węglarzy.

KRWAWY KAT RODZINY CARSKIEJ

protektorem dzieci rosyjskich

MOSKWA, 27.8. Przewodniczącym komisji do spraw poprawy bytu dzieci w Z.S.S.R. mianowany został Biełoborodow, któremu przypisywana jest inicjatywa zabójstwa rodziny carskiej w Ekaterynburgu.

Nocne ćwiczenia faszystów wielkopolskich

POZNAŃ, 27.8. Organizacja faszystowska urządza poza zwykłemi ćwiczeniami także ćwiczenia nocne. Najbliższe ćwiczenia nocne wszystkich oddziałów związku faszystów polskich zapowiedziane zostały na sobotę 27 b. m.

Krwawe demonstracje antyamerykańskie

W CHERBOURGU

PARYŻ, 27.8. W Cherbourgu odbyła się wielka demonstracja uliczna przed konsulatem amerykańskim na znak protestu przeciw straceniu Sacca i Vanzettiego.

Policja, wspierana przez marynarzy, kilkakrotnie rozpędzała demonstrantów. Tłum obrzucił policję kamieniami.

Liczba rannych policjantów i marynarzy jest bardzo znaczna.

Austrja pogodziła się z Moskwą

i cofnęła zarzuty co do działalności sowieckich misji

MOSKWA, 27.8. Zatarg Sowietów z Austrją wynikły wskutek rewizji w sowieckich misjach handlowych w Wiedniu, jest już zlikwidowany.

Rząd austrjacki oficjalnie zawiadomił rząd sowiecki, że cofa zarzuty, które spowodowały rewizje.

Skazanie nieludzkiego kapitana okrętu „Sachsen"

3 tygodnie aresztu i 1,000 złotych grzywny

GDAŃSK, 27.8. Kapitan statku „Sachsen" p. Seeck skazany został przez sąd powiatowy w Wejherowie za przekroczenie ustawy prohibicyjnej na 3 tygodnie aresztu brak za niewłaściwe kierowanie statkiem i wykazanie niechęci ratowania tonących na 1000 zł.

Jak wiadomo kapitan Seeck, będąc w stanie nietrzeźwym, najechał przed kilku tygodniami w Gdyni na żaglówkę, wiozącą 10 nauczycielek polskich.

Oblężenie 29 obywateli amerykańskich i angielskich w Meksyku

Oddział wojska uwolnił oblężonych

WASZYNGTON, 27.8. Departament Stanu ogłasza wiadomość że według doniesień otrzymanych od konsula amerykańskiego przyszło w Amparo i Menes koło Guadalajara do poważnych rozruchów przeciwko obywatelom amerykańskim i angielskim.

Robotnicy podburzeni przez agitatorów radykalnych na znak protestu przeciwko straceniu Sacca i Vanzettiego zaatakowali domy i przedsiębiorstwa amerykańskich i angielskich obywateli.

Amerykański departament stanu był zmuszony wystosować za pośrednictwem swego przedstawiciela w Meksyku notę do meksykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych z żądaniem natychmiastowego wysłania na miejsce rozruchów oddziałów wojskowych, celem uwolnienia 11 angielskich i 18 amerykańskich obywateli z rąk podburzonego tłumu, który trzyma ich w oblężeniu.

Z meksykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych nadeszła wiadomość, że wysłane na miejsce oddziały wojskowe sytuację zupełnie opanowały, a zagrożonych cudzoziemców uwolniono.

Pomnik poległych saperów kolejowych

odsłonięty w Jabłonnie

— Socjaliści francuscy złożyli w Izbie deputowanych projekt ustawy o zniesieniu kary śmierci we Francji.

Krater samobójców

w JAPONJI

Przystań rozpaczy ma być ogrodzona drutem

TOKJO, 27.8. Z Nagasaki donoszą, iż krater wulkanu Asotake ma być otoczony siecią drucianą.

Stał się on bowiem ulubionem miejscem samobójców.

W ubiegłym roku rzuciło się w otchłań krateru 60 osób.

Zabiegi Sowietów o urnę z prochami

STRACONYCH ANARCHISTÓW WŁOSKICH

Siostra Vanzettiego jedzie do Moskwy

MOSKWA, 27.8. Komitet wykonawczy międzynarodówki moskiewskiej związków zawodowych zwrócił się do amerykańskiego komitetu obrony Sacco i Vanzetti z prośbą o przesłanie prochów straconych anarchistów do Rosji sowieckiej. Siostra Vanzettiego oraz rodzina Sacco otrzymali propozycję przyjazdu do Rosji.

Rodzina Sacco dała na tę propozycję odpowiedź odmowną, zaś siostra Vanzettiego wyjeżdża do Moskwy w towarzystwie kilku komunistów amerykańskich.

Gwałtowne burze

nad Adrjatykiem

RZYM, 27.8. Gwałtowne burze nawiedziły Triest, Friul, Udine i Carline.

Setki osób jest rannych. Szkody olbrzymie.

— W Rzymie od trzech miesięcy nie spadła ani kropla deszczu.

STARA WARSZAWA

Mal. St. Sawiczewski

Kto wygrał na loterji

WARSZAWA, 27.8.

NOTOWANIA NIEOFICJALNE

Szesnasty dzień ciągnienia

Zł. 15.000: 70016

Zł. 10.000: 11276

Zł. 5.000: 34201

Zł. 3.000: 49550

Zł. 2.000: 34685 82371 85015

Zł. 1.000: 181 1888 18555 22462 30419 32348 42021 45196 51040 51192 92413 94349

Zł. 600: 10053 18148 26929 27671 38937 54597 62282 64978 8.913 87150 90104 95603 96238

Zł. 500: 4803 9981 15135 22320 27591 30616 38578 40234 41166 46620 47561 51562 54199 71192 71278 77588 78409 87738 89104 91169 96453 102448

Zł. 400: 5262 6649 7637 10762 10962 11278 19529 19751 20609 23232 23260 24639 24808 29013 32077 32648 40230 40656 45719 46160 47648 47868 48410 49798 50471 50597 51148 54828 57064 58162 59185 61164 62818 63249 65884 66601 66815 68844 70766 72456 74299 76128 78841 87007 87040 88856 94548 95214 101163 101624 102849 103282 104224 104648.

Fantastyczna wojna na wschodzie Europy

Prof. Herbaczewski radzi Litwinom

czasowe zawieszenie stanu wojennego z Polską

KOWNO, 27.8. Prof. Herbaczewski, po powrocie do Kowna, udzielił prasie litewskiej wywiadu, w którym m. in. oświadczył:

— Celem mojego pobytu w Polsce było

wysondowanie gruntu

i zbadanie możliwości nawiązania stosunków pomiędzy działaczami w dziedzinie sztuki i kultury obu państw. Okoliczność, iż udało mi się zrobić w tym kierunku

pierwszy krok,

nikogo nie powinna dziwić, ponieważ mieszkałem w Polsce 25 lat i pracowałem dla urzeczywistnienia idei zbliżenia kulturalnego pomiędzy Polską i Litwą, wierząc niezachwianie, że na tym gruncie będzie łatwiej

poprawić stosunki polityczne.

Polska opinja publiczna i nastrój sfer politycznych w obecnej chwili bardzo wybitnie zmieniły się

na korzyść

pokojowego załatwienia naszych sporów, czego przedtem nie można było stwierdzić. Polacy są narodem bardzo ambitnym i honorowym — przeto Polska nie chce wystąpić z inicjatywą, mówiąc, że Litwa uważa siebie za znajdującą się w stanie wojennym z Polską. Gdyby Litwa zgodziła się zaprowadzić coś w rodzaju

czasowego zawieszenia wojny,

to Polska — jestem przekonany — wystąpiłaby wówczas z bardzo ważnemi propozycjami politycznemi i gospodarczemi.

Polacy nie żądają, aby Litwa obowiązkowo uznała decyzję rady ambasadorów, na mocy której Wilno przypadło Polsce. W ten sposób kwestja Wilna pozostawałaby otwartą, co byłoby dla Litwy satysfakcją moralną i co mogłoby się przyczynić dla rozstrzygnięcia kwestji wileńskiej w sposób

dla Litwy korzystny.

Polacy mówią: wcale nie dążymy do aneksji Litwy, ani nie godzimy w jej niepodległość. Chcemy żyć z Litwą w przyjacielskim związku. Gdyby Litwa w swoich pretensjach do Wilna odrzuciła argumenty etnograficzne i powołała się tylko na historyczne, na mocy których Wilno kiedyś było stolicą dawnej Litwy, to wówczas kwestję tę możnaby, według oniji niektórych Polaków, załatwić w następujący sposób. Okręg

wileński byłby wydzielony z Polski,

jako okręg autonomiczny, z własnym sejmem, a następnie mógłby nawiązać stosunki bezpośrednie z rządem litewskim. Projekt ten, zdaniem profesora Herbaczewskiego ,spotyka

dużo zwolenników,

zwłaszcza w wileńskich kołach politycznych.

Na zakończenie profesor Herbaczewski oświadcza, iż konferował z wieloma polskimi politykami, między innymi z profesorem Aszkenazym.

Najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych

W GOŚCINIE U SAPERÓW KOLEJOWYCH W JABŁONNIE

Poświęcenie sztandaru ofiarowanego przez kolejarzy cywilnych kolegom wojskowym

WARSZAWA, 27.8.

Drugi pułk saperów kolejowych w Jabłonnie obchodził wczoraj święto poświęcenia chorągwi, ufundowanej przez funkcjonarjuszów warszawskiej dyrekcji kolejowej.

Na uroczystość tę przybył Prezydent Rzeczypospolitej, witany u bram koszar przez wiceministra spraw wojskowych gen. Konarzewskiego, dowódcę O. K. I gen. Wróblewskiego i komendanta pułku, płk. inż. Gallasa.

Pan Prezydent udał się następnie przed gmach dowództwa, gdzie dokonał odsłonięcia pomnika ku czci pamięci poległych oficerów i żołnierzy 2-go pułku saperów.

Oficjalną część uroczystości zakończyła defilada pułku przed Najwyższym Zwierzchnikiem sił zbrojnych.

Po zwiedzeniu huty szklanej w Jabłonnie, pan Prezydent przybył **na obiad żołnierski, witany owacyjnemi okrzykami zebranych.**

Po południu odbyły się zawody techniczne, a wieczorem bal w kasynie oficerskiem.

Wróg państwa--radny Nowego Dworu

OSADZONY W WIĘZIENIU

Komunistyczny szwindel wyborczy

WARSZAWA, 27.8.

Policja aresztowała wczoraj radnego m. Nowego Dworu, komunistę Burdzińskiego.

Aresztowanie radnego pozostaje w ścisłym związku z zatrzymaniem w Warszawie wybitnego działacza komunistycznego, Jana Sawickiego.

Radny Burdziński, jako stały mieszkaniec Warszawy, nie miał prawa wyborczego w Nowym Dworze, a pomimo to został radnym tego miasta.

W związku z tą aferą nie jest wykluczone unieważnienie wyborów do Rady miejskiej i magistratu w Nowym Dworze.

Ludzie bez ojczyzny

Niebezpieczne paszporty

Inicjatywa niemiecka w Lidze Narodów

Istnieje kilkusettysięczna rzesza ludzi, korzystająca z t. zw. paszportów Nansenowskich. Są to przeważnie emigranci rosyjscy i różni rozbitkowie z czasu wojny.

Obecnie Berlin wystąpił z inicjatywą, za którą podobno stoją także bolszewicy i pewne koła międzynarodowe — aby paszporty Nansenowskie zastąpić paszportami „fuer Heimatlose" („ludzi bez ojczyzny")... Niby nic, ale w propozycji tej kryją się niebezpieczne kolce. Paszporty te mają być... rozszerzone. Nietylko dla „Nansenowców", ale dla wszystkich tych, którzy od rządów swoich zażądają takich paszportów.

Mianowicie rzecz przedstawia się następująco. Obywatel pragnący paszportu „bez ojczyzny" zwraca się do władz kraju, w którym mieszka i żąda wydania mu takiego paszportu. Rząd może mu odmówić, ale wtedy musi mu udowodnić, że jest on rzeczywiście obywatelem danego kraju.— Tego rodzaju dowód w wielu wypadkach jest bardzo trudny.

Nie na tem kończy się sprawa. Rząd wydając paszport „bez ojczyzny" danemu petentowi, obowiązany jest jednak dać mu opiekę konsularną w innych krajach. — To nic, „Bezojczyźniak" ma prawo azylu w kraju, w którym przebywa, a ponadto nie wolno mu odbierać owych dowodów osobistych. Czyli „bezojczyźniak" może np. głosować przy wyborach, a nie być obywatelem państwa.

Otwiera to dla pewnych „typów" pole do bardzo szerokich malwersacyj i nadużyć. Ludzie „bez ojczyzny" mogą się dać we znaki państwu, korzystając nad miarę z prawa azylu.

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA, (Długość fali 1111 m.) Godz. 10 m 15: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej Godz. 11 — 14: Transmisja uroczystości dożynkowych ze Spały. W przerwach sygnał czasu i komunikat lotn.czo-meteorologiczny. Godz. 14 m. 10 — 14 m. 35: „Dlaczego posyłamy dzieci do szkół rolniczych" — odczyt p. G. Ponianowskiego. Godz. 15 m 5 — 15 m. 30: „Ostatnich met dach walki ze szkodnikami" — odczyt p. A. Chrzanowskiego. Godz. 15 m 30 — 17: Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej w wyk. orkiestry Al. Sielskiego, p. Korwin-Krukowskiej (śpiew) i p. M. Robakowej (akomp.). Godz. 17 — 17 m. 35: Audycja dla dzieci. Godz. 17 m. 35 — 18 m. 35: Koncert w wyk. p. Promińskiej (sopran), dr T. Wierzbickiego (bas) i prof. Urstena (fort.-mip.). Godz. 18 m. 35 — 18 m. 55: Rozmaitości. Godz. 18 m. 55 - 19 m 10: Komunikaty PAT. Komunikat Tow. Zach. hodowli koni Godz. 19 m. 10 — 19 m. 35: „Stosunek parcerstwa do przyrody" — odczyt p. J. Ulimy Godz. 19 m. 35 — 20: „Japonja - gdzie muzyka jest towarzyszką życia" — odczyt p. St. Łubieńskiego. Godz. 20 m. 30: Transmisja uroczystości dożynkowych ze Spały. Godz. 22. Komunikat policji. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.

Drogi obrony generała Żymierskiego

Krasomówcze triumfy mecenasa Szurleja na sali sądowej

WARSZAWA, 27.8.

Mowa wygłoszona wczoraj w sądzie wojskowym przez adw. Szurleja, obrońcę gen. Żymierskiego, wywarła olbrzymie wrażenie. Ten świetny mówca i znakomity prawnik z wielkim talentem grał na uczuciach słuchaczów.

Silne momenty uczuciowe stanowiły zresztą drobną cząstkę przemówienia, opierającego się głównie na konstrukcji

logicznego rozumowania,

które zdaniem obrońcy, przemawia za uznaniem braku winy w postępowaniu gen. Żymierskiego.

Przechodząc kolejno zarzuty, stawiane przez akt oskarżenia, mówca zwrócił uwagę na opieszałość departamentu III-go M. S. Wojsk.

— Coraz większe powodzenie u nas— mówi obrońca — ma pogląd, że najlepiej nic nie robić, nie spieszyć się,

wszystko spychać na innych.

Byle się brać za nic odpowiedzialności, byle się nie narazić. Zarzuty przeciw gen. Żymierskiemu posuwają się tak daleko, że niemal czyni go się odpowiedzialnym za energję i pośpiech.

Umowa z „Protektą" przeszła przez wszystkie miarodajne czynniki, wszędzie znalazła aplauz, czemuż więc czyni się z niej zarzut przeciw generałowi?

Cóż stąd, że obecnie wykazuje się

niesolidność

tego lub owego pana, cóż stąd, że poseł Popiel nie jest tem, czem był kiedyś i Sakson również? Wówczas szanowano ich a teraz nie, trudno jednak wymagać od gen. Żymierskiego, by już wówczas znał to, co wykryliśmy po 15 miesiącach śledztwa, a eksperci określili jako kunsztowne, mistrzowskie maskowanie prawdy.

Ale przypuśćmy nawet, że Sakson i poseł Popiel są osobami istotnie niegodnemi zaufania, to czyż można odpowiadać za towarzystwo ludzi niesolidnych?

Wszak pewne powiedzenie głosi, że nawet grand hiszpański

może być otoczony grandziarzami.

Czyni się oskarżonemu zarzuty z racji nieprzeprowadzenia zgóry kalkulacji ceny masek, których produkcja ma być zdaniem prokuratora tak prosta.

Trochę sztancowania, trochę lutowania, trochę malowania i maska gotowa. Zapewne, od czasów Jajka Kolumba wszystko jest proste co już jest zrobione. Ale najpierw trzeba zrobić.

Przy ustalaniu ceny nasuwały się przecież

same niewiadome:

robocizna, tempo wytwórczości, płace, wahanie cen surowca w związku z fluktuacją złotego. Wszak nawet już po doświadczeniach w fabryce były wśród fachowców różnice zdań co do ceny i to bardzo znaczna.

„Protekta" mimo wszystko, co się o niej mówi — spełniła swe zadanie, bo dała gwarancję, że w razie niebezpieczeństwa żołnierz nasz nie pozostanie bez obrony gazowej.

Fakt udzielenia „Protekcie" zamówień jeszcze przed wystawieniem przez nią fabryki tylko

na pozór

przedstawia się groźnie. Tego rodzaju posunięcia zawsze się robiło, jak to zeznał zresztą gen. Pławski. Żaden przemysłowiec nie będzie przecież przystępował do budowy fabryki dla jakiejś specjalnej produkcji, jeśli nie będzie miał gwarancji zbytu jak w danym np. wypadku, gwarancji zamówień.

Pogląd gen. Żymierskiego na tę kwestję podzielali dobrzy nawet prawnicy.

Czemu ich nie sadza się na ławę oskarżonych, tylko jego?

On to miał rzekomo odsuwać od dostaw inne firmy jak Skulskiego, również wpływowego posła i Lelewela, ale żaden z nich na to się nie skarży. Za wszystkich natomiast skarży się

inż. Kummant.

Nie jest on takim, jak go przedstawia oskarżenie. To nie jest ów obywatel, którym kieruje dobro sprawy. Opinja gen. Zwierzchowskiego, inż. Bergera i majora Sarnka napiętnowała go jako człowieka niepewnego, w sensie fachowym jak i osobistym. Pan Kummant nie został przez gen. Żymierskiego usunięty od dostaw, on tylko

pieniaczył się,

a przez to przyniósł krzywdę, gdyż trzeba było prostować wniesione przez niego informacje.

Gen. Żymierski mógł czasem zrobić jakiś błąd, — ale któż nie błądzi? Słusznie powiedział tu gen. Litwinowicz: Nie błądzi ten tylko, kto nic nie robi.

Obrońca wykazuje brak logicznych danych, by gen. Żymierski obracający się przy miljonowych zamówieniach, mógł

plamić honor

i narażać karjerę dla tysiąca zł., tem więcej, że pieniędzy tych nie użył na jakąś naglącą potrzebę, lecz umieścił wybanku.

Co do drugiej podawanej w wątpliwość sumy 8.000 zł. adw. Szurlej w drobiazgowych wyliczeniach wykazuje zupełną możliwość pochodzenia jej z oszczędności.

Ostatnią wreszcie kwestją była sprawa 10.000 zł. p. Orłowej. I tu również obrońca powołuje się na brak danych co do nielegalnego pochodzenia tych pieniędzy.

Sąd nie dał wiary p. Dybczyńskiemu, by mógł on posiadać taką sumę. A może p. Dybczyński tylko nie chciał wyjawić źródła, skąd pieniądze pochodzą. Może on je tylko nosił przy sobie, może za tem wszystkiem kryje się

jakaś tajemnica,

tajemnica cudzego honoru, który należało zasłonić swoim honorem?

Póki niema związku między sumą 10.000 zł. i jakiemkolwiek świadczeniem z tego tytułu, nie może być mowy o sprzedajności.

Adw. Szurlej tak zakończył swą mowę:

— To już wszystko. Pan prokurator wspomniał o okoliczności łagodzącej w postaci dotychczasowej niekaralności oskarżonego generała no i pewnych oznak. Tylko tyle. Gdyby mu zdjąć oznaki, to nawet i ta okoliczność by odpadła. O nie! Pozostaną mu oznaki nie do zdarcia, pozostanie mu

pięć strasznych blizn

na ciele po ranach, któremi krew za ojczyznę wytaczał. Kula w piersi, złamana ręka, przestrzelona noga... Ale najstraszniejsza jest ta rana w jego duszy, która teraz krwawi i boli strasznie, gdyż tamte znosił z radością.

Panowie sędziowie, to poto gen. Żymierski życie za ojczyznę nadstawiał, żył dla niej, nie teraz, kiedy każdy to potrafi lecz wówczas w czasach najcięższych, poto walczył, by osiągnąwszy wyniosłą Polskę,

okradać ją?

I poco? Dla jakich celów? Wszak żył skromnie, skąpił, wszystkiego sobie odmawiał.

Sprzeciwiam się użytym przez p. prokuratora słowom, że gen. Żymierski sprzeniewierzył się ideałom legjonowym. On nie sprzeniewierzył się ani ojczyźnie ani honorowi i może prosić

o prawo i sumienie.

Dziś spodziewane są repliki stron.

Żenia Iwanow czy Aleksy Romanow?

Wyniki sensacyjnych i żmudnych dochodzeń

Jakiemi drogami dostał się Żenia do Polski, niechętnie sam o tem wspominał.

Wyznał tylko opiekunowi swemu ks. Bieniarzowi, że przebywał pod Tczewem u pewnego księdza na probostwie, który go nauczył wiary katolickiej i że tam przeszedł z prawosławia na katolicyzm. Następnie przedostał się do Chełmna.

Raz jeden wymienił nazwisko swego przyjaciela kozaka, który sprawował nad nim pieczę z poświęceniem. Było to jakieś złożone nazwisko, którego druga część brzmiała

Swiderskij.

Ów kozak kilka razy w tajemniczy sposób odwiedzał był w Chełmnie Żenię.

Żenia doskonale znał stosunki panujące na dworze rosyjskim, w szczególności domowe stosunki rodziny carskiej. Kiedy razu pewnego zapytał go opiekun, skąd zna te rzeczy, chłopiec odpowiedział, że mieszkał na dworze i że poznał te rzeczy dokładnie.

*

Razu pewnego Żenia opowiedział, jak to jedyny raz w życiu został przez ojca swego skarcony surowo. Działo się to w następujących okolicznościach:

Żenia mógł mieć podówczas nie więcej nad lat sześć. Ojciec miał powiedzieć, że

przyjechał dowódca pułku,

który musi być powitany przez całą rodzinę, ponieważ jest bardzo zasłużonym oficerem i wraca z wojny.

Po chwili wprowadzony został ów pułkownik, podpierając się laską, gdyż kulał na jedną nogę. Laskę miał zdobną, pięknie inkrustowaną, białą, błyszczącą. Pułkownik usiadł i potoczyła się rozmowa. Żenia wziął z rąk pułkownika laskę i począł się nią bawić. A kiedy pułkownik miał już wychodzić i podniósł się z krzesła, papa zwrócił się do Żeni, ażeby laskę oddał pułkownikowi. Lecz Żenia uparty i krnąbrny, laski za nic oddać nie chciał, przyczem uraził jeszcze pułkownika w nogę. Wówczas ojciec w obecności gościa

wybił Żenię

po rękach.

Tak mniej więcej opowiadał chłopiec.

Szczególnym trafem okoliczności zdarzyło się, że w Chełmnie w pewnym domu ksiądz Bieniarz był świadkiem rozmowy, kiedy stary generał ze służby carskiej, nazwiskiem Buczacki, opowiadał o stosunkach panujących na byłym dworze carskim. Generał Buczacki znał te stosunki bardzo dokładnie. Między innemi opowiedział zdarzenie, jak to będąc dowódcą pułku,

którego szefem był młody carewicz,

był świadkiem niezwykłej sceny rodzinnej na dworze. Pułkownik powrócił z wojny i miał być przedstawiony carewiczowi, co też nastąpiło. Tutaj generał Buczacki opowiedział zdarzenie, które

ksiądz Bieniarz słyszał już przedtem od swego wychowanka.

Ksiądz Bieniarz, nie mówiąc nic o tem i nie zdradzając się ze swemi domysłami, przyprowadził pewnego razu do domu, w którym spodziewał się zastać generała Buczackiego, swego pupila. Po zaznajomieniu się i po zorjentowaniu się, że chłopiec jest narodowości rosyjskiej, generał Buczacki wyraził dosyć głośno uwagę, że chłopiec jest bardzo

podobny do zmarłego carewicza.

Ksiądz Bieniarz przyznaje, że zlowił na twarzy chłopca jakgdyby głębokie wzruszenie, które jednakże szybko ustąpiło miejsca niefrasobliwej wesołości.

*

Żenia pisze wiersze. Tworzy je w języku rosyjskim, w długich rymach odtwarza nastroje nurtujące dziś u członków emigracji, rozsianych w państwach europejskich. Żenia pisze też wiersze po polsku. Tylko zaufanym okazuje swój gęsto zapisany kajet i chwali się własną poezją.

Spotykamy w kajecie charakterystyczny czterowiersz:

Teraz jestem ubogim sierotą,
Chodzę w brudzie sam jeden
po świecie,
Kryję prawdziwe nazwisko...
Kim jestem, wy, panie, nie wiecie...
nie wiecie...

*

W myśli przewodniej powyższego czterowiersza kryje się wszystko.

Żenia Mikołajewicz Iwanow nie zdradził swego incognito i dalej zatrzymał u siebie tajemnicę swego pochodzenia i swych prawdziwych, lecz starannie ukrytych myśli.

Dochodzenia, — prowadzone przez specjalnego wysłannika naszego pisma przy pomocy licznego aparatu pomocniczego, dobiegły końca.

Carewicz Aleksy żyje? — zapytają nasi Czytelnicy.

Sądu nie wydajemy.

Podaliśmy jedynie szereg faktów, związanych w wielki łańcuch związków i przyczyn. Jeżeli na chwilę odsuniemy osobę „Żeni" czy „Aleksego", a zajmiemy się otoczeniem, wśród którego żyje chłopiec, stwierdzić można rzecz charakterystyczną. Emigranci rosyjscy z obozu monarchistycznego oddają hołdy chłopakowi ze szczególnym naciskiem. Dookoła młodego chłopca wytworzył się nastrój, stworzony przez emigrację, która zwłaszcza w ostatnich czasach, wykazuje w wielkich centrach żywą działalność i energję w dobieraniu metod walki z obecnymi władcami Rosji, organizując się w silne związki i ustalając swoje cele polityczne na najbliższą przyszłość i wszelkie ewentualności.

Jeszcze jeden lotnik zaginiony nad oceanem

W drodze ze St. Zjednoczonych do Brazylji

NOWY JORK, 27.8. Depesza z Brunświcku w stanie Georgia o zaginięciu lotnika Redferna, który wyruszył do Brazylji.

Dotąd nie otrzymano żadnej od niego wiadomości. Podobno widziano go w czwartek po południu o 800 km. na wschód od wyspy Bahama.

Bomba na zielonym balu raniła 7 osób

PARYŻ, 27.8. W Juan les Pins na zabawie tanecznej wybuchła bomba na ogrodowej.

Siedem osób jest rannych.

GIEŁDA

WARSZAWA, 27.8.

PRYWATNE NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale

Dolar złoty 4.72, Dolar srebrny 3.46, Rubel srebrny 2.80, Srebrny bilon rosyjski 1.29.

Dewizy

Berlin 2.12, Belgja (za 100) 104 80, Holandja (za 100) 208.45, Londyn (za 1) 43.40, Paryż (za 100) 26.07, Praga (za 100) 26.01, Szwajcarja (za 100) 172.40, Wiedeń (za 100) 136.05, Włochy (za 100) 48.75, Czerwieniec 26.70.

Akcje

B Polski 127.75, B. Brzeskowy 130.5, B. Handlowy 132, B. Zachodni 90.5, B. Zw. Sp. Zar. 86, Puls 7.15, Siemens 96, Lilpop 1.95, Silo 1, Świecie 96, Michałów 6.50, Warta, Cukier 3.45, Haberbusch 6.5, Wynosa 121, Węgiel 96.75, Nobel 46.5, Ceglorki 30.5, Pilzner 6, Lilpop 95.5, Modrzejów 6.85, Ostrowieckie 85, Parowozy 0.75, Perzak 3.1, Rudy 0, Starachowice 62.75, Unja 17.5, Zieleniewski 20, Zawiercie 37.5, Żyaradów 17.75, Borkowski 3.2, Spirytus 3.05.

Morderca własnych koni

Angielski sportsmen

kazał zastrzelić

dwa najlepsze wyścigowce

a teraz rozpacza

Dwa najznakomitsze konie angielskie Cadogan i Jonarch, znane z wielu wyścigów zostały w tych dniach zastrzelone na wyraźne życzenia ich właściciela, mr. E. Barona.

Słynny hodowca koni mr. E. Baron ciężko zachorował i przeczuwając śmierć postanowił zgładzić ze świata swe najukochańsze faworyty Cadogana i Jonarcha w obawie, aby nie poszły w obce ręce i nie zmarniały.

Wolę umierającego człowieka uczyniono zadość i zastrzelono oba konie, przedstawiające ogromną wartość pieniężną.

Mr. Baron przyszedł jednak do zdrowia po bardzo ciężkiej chorobie i wpadł w rozpacz, iż kazał zgładzić ze świata swe najlepsze wyścigowce.

Pierwsza kąpiel

Nie jest najwidoczniej rozkoszą dla tego maleńkiego człowieka, stawiającego pierwsze kroki w wodzie pod kierunkiem ojca. Każdy początek jest trudny, później będzie lepiej. Kto wie, może nawet zostaniemy wielkim pływakiem?

NAJZNAKOMITSZE MEDJUM ŚWIATA

14-letnia Rusinka, Eleonora Zogun

Za „djabelski pieniądz" kupiła sobie cukierków

a „draku" kąsa jej ciało i obrzuca kamiennym deszczem

Najsławniejsi okultyści badają niezwykłe fenomeny

Pisma zagraniczne podają sensacyjne szczegóły odkrycia najzdolniejszego medjum, jakie dotychczas znane było badaczom okultyzmu.

Jest to 14-letnia dziewczyna, Eleonora Zogun, urodzona we wsi Talpa, na Bukowinie jako córka wieśniaka.

W r. 1925 Eleonora idąc przez las w towarzystwie parobka, znalazła monetę, za którą kupiła sobie później cukierków, chociaż przesądny chłopiec przestrzegł ją przed tym „djabelskim pieniądzem". Cała rodzina i wieś przeklęła ją również, twierdząc, iż dziewczynka połknęła djabła „draku".

Już nazajutrz rozpoczęła się serja zjawisk nadprzyrodzonych. Koło dziewczyny spadał kamienny deszcz, pękały szyby, kamienne naczynia, ciężkie przedmioty unosiły się w górę. Zjawiska te stwierdzał także proboszcz i nauczyciel, a wzburzona ludność chciała ukamienować „czarowni ce", „narzeczoną szatana".

Umieszczono Eleonorę w klasztorze w Suczawie, ale wkrótce przeor wyrzucił ją jako „opętaną". Ledwie wróciła do domu, pękł wielki garnek żelazny. W parę dni potem dziewczyna krzyknęła nagle: Moje włosy! Kiedy zdjęła chusteczkę, okazało się, że wszystkie włosy znikły. Znaleziono je potem nawpół spalone w ognisku.

Wreszcie zamknięto dziewczynę w domu obłąkanych. Niebawem zajęło się nią grono uczonych, przeczuwając w niej zdolności medjumiczne. Zaopiekowała się nią hr. Wassilko-Serecka i przywiozła ją w r. 1926 do Wiednia, poczem rozpoczęła podróż po Londynie, Berlinie, Monachjum i t. p.

Najznakomitsi okultyści świata badali niezwykłe objawy u Eleonory Zugun. „National Laboratory of Psychical Research" wydało nawet specjalną publikację.

Stwierdzono przedewszystkiem „aporty": na głowę dziewczyny spadają różne przedmioty. Zkolei idą fenomeny telekinetyczne, t. j. tajemnicze zniknięcia. Pewnego razu pękł równocześnie w kilku miejscach sznur korali, a za chwilę spadł z powrotem w całości na głowę dziewczyny.

W marcu 1926 r. na ciele Eleonory zaczęły się ukazywać tajemnicze rany. Do obecnej chwili naliczono ich 3.000. Goją się szybko, ale i szybko odnawiają się. Całemi godzinami Eleonora siedzi przy biurku i pisze w błyskawicznem tempie jakieś elaboraty.

Grono uczonych zarzuciło hr. Wassilko oszustwo. Hrabina zaskarżyła ich do sądu o zniesławienie. Proces ten będzie jedną z największych sensacyj w Monachjum.

Oryginalny kapelusz

Toczek, przylegający do głowy, zrobiony z czarnej plecionki jedwabnej na białem tle.

Egzotyczne tańce

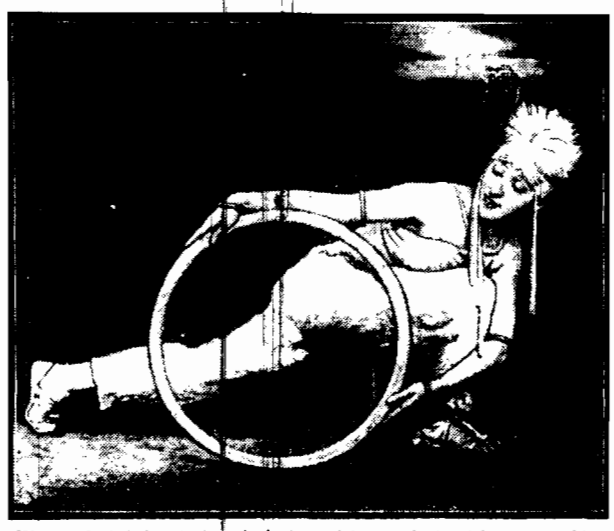

W paryskich kabaretach wzbudzają podziw ewolucje pięknej tancerki.

Krwawy atak na tramwaje w Hamburgu

podczas demonstracji na rzecz Sacco i Vanzettiego

Tłum zabił policjanta

BERLIN, 26.8. W Hamburgu doszło do ostrych starć, podczas demonstracji z powodu egzekucji Sacco i Vanzettiego.

Manifestanci, w liczbie 1500 osób, próbowali powstrzymać ruch uliczny, przewracając tramwaje. Policjant, znajdujący się w jednym z tramwajów, został przez tłum wyciągnięty na ulicę i pobity do utraty przytomności, skutkiem czego zmarł. Sprawcy mordu, korzystając z ciemności, zbiegli.

Straszliwa oblubienica

Mocarna wdówka niemiecka

dusi drugiego męża

W NOC POŚLUBNĄ

W jednem z miasteczek w pobliżu Frankfurtu nad Menem dokonana została zbrodnia, która dowodzi, iż opowieść o legendarnej siłaczce, duszącej swych kochanków nie jest czczą fantazją.

Henryka Vogel, bogata i młoda wdowa po młynarzu wyszła przed kilku dniami za mąż za parobczaka Wilhelma Munckera.

Weselisko było sute, a goście po dwu dniach dobrej zabawy rozeszli się przed wieczorem do domów.

Nazajutrz rano zgłosiła się do posterunku policji „szczęśliwa małżonka" z doniesieniem, iż mąż jej skonał.

Lekarz sądowy skonstatował, iż został zaduszony.

Dwa złamane żebra i odciski palców na gardle świadczyły nie zbicie o zbrodni.

Henryka Vogel przyparta do muru wyznała, iż pozbawiła życia swego małżonka.

Jak się to stało nie pamięta. Piła wiele alkoholu i była nieprzytomną.

Gdy otrzeźwiała ujrzała obok siebie na łożu martwe ciało małżonka.

Przerażona tem odkryciem poszła donieść do policji o śmierci swego ukochanego.

Królowi i memu tatusiowi

nie wolno rozkazywać

Egzamin syna Mussoliniego

W jednej z uprzywilejowanych szkół w Rzymie odbywał się niedawno egzamin, któremu — jak głosi prasa włoska — całe przysłuchiwało się miasto: w szeregu bowiem chłopców egzaminowanych stawał „jego wysokość" Bruno Mussolini, maleńki syn dyktatora.

Aby uświetnić egzamin, powołano osobną komisję.

Gdy po pytaniach z religji i arytmetyki przyszła kolej na gramatykę, jeden z profesorów zagadnął:

— W której osobie nie używamy trybu rozkazującego?

Mały Mussolini nie zrozumiał pytania. Profesor pośpieszył mu z pomocą:

— No, komuż rozkazywać nie możemy?

Teraz chłopiec zrozumiał i — odpowiada, jak przystało na prawdziwego faszystę:

— Już wiem: królowi i — mojemu tatusiowi!

Uczeń zdał na stopień celujący.

Profesorowie zaś z ust dziecka usłyszeli ciekawą wiadomość, że w Italji obok dynastji Sabaudzkiej wyrasta dynastja Mussolinich.

St. Kloss.

Królestwo zwierząt w londyńskim ogrodzie zoologicznym

Nosorożec z wschodniej Afryki (Rhinoceros bicornis)

Odznacza się mniejszemi rozmiarami i większą łagodnością, niż jednorożny nosorożec indyjski.

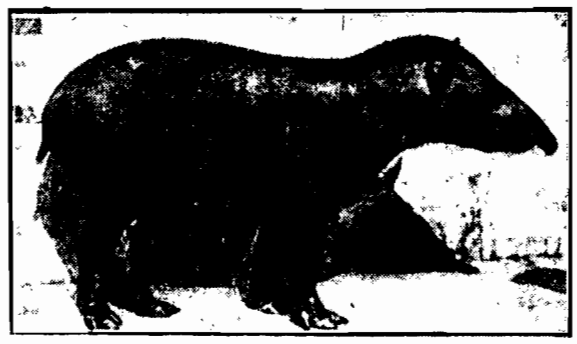

Tapir brazylijski

To zabawne zwierzę, mieszkające w błotnistych zaroślach na brzegach tropikalnych rzek jest uważane za bliskiego „kuzyna" konia.

Wielki nietoperz (Pteropus medius)

Zamieszkujący Indje Angielskie. Jest to największy przedstawiciel latających ssaków. Odróżnia się od innych gatunków tego rodzaju zwierząt tem, iż, zamiast owadów, żywi się wyłącznie owocami.

Wielki mrówkojad (Myrmecophaga jubata)

Mieszkający w podzwrotnikowej części Południowej Ameryki jest zawziętym wrogiem termitów i mrówek.

„Tylko Ameryka ratuje Szwajcarję"

powiadają

szwajcarscy hotelarze

Inni turyści to „hołota"

Obecny sezon wakacyjny w Szwajcarji nie był tak pomyślny dla hotelarzy jak to bywało przed wojną.

Wprawdzie zjawiło się wielu turystów, ale pożal się, Boże, co to za goście.

Właściciele wspaniałych hoteli i domów turystycznych narzekają, że niewiele mieli pociechy z tej gromady wędrowców, która obwieszona plecakami snuła się po górskich ścieżynach.

Rozwinięte zamiłowania sportowe i reminiscencje wielkiej wojny wpłynęły fatalnie na stan kasy szwajcarskich hotelarzy.

Gdy lał deszcz lub wiały chłodne wiatry, było jeszcze jako tako.

Podczas ciepłych nocy pokoje świeciły jednak pustkami.

Wakacyjni włóczędzy rozbijali na wolnem powietrzu namioty, przyrządzali sobie sami posiłki i mało dbali o miękie łóżko i hotelowe kuchnie.

Dla pięknych kształtów

Młode Amerykanki, w trosce o piękną linję, zapamiętale uprawiają wszelkie rodzaje sportu. Na ilustracji widzimy piękną Miss, ćwiczącą się w przeskakiwaniu przeszkody, zresztą niezbyt wysokiej.

GIGANTYCZNY ROZMACH

amerykańskich filmów

W myśl zasady: trzeba sypać miljonami, żeby miljony zarabiać

Chlubą producentów amerykańskich są t. zw. monstre-filmy. Mają one olśnić i zaimponować światu. Koszt nie gra wtedy roli. Takim obrazem jest słynny film „Braterstwo krwi", który ujrzymy w najbliższym sezonie.

Zdjęcia do tego obrazu trwały blisko 6 miesięcy, z czego trzy miesiące cały zespół spędził w głuchej, piaszczystej pustyni stanu Arizona. Najbliższe miasteczko znajdowało się w odległości 90 klm. od obozu. W obozie znajdowało się około 2000 statystów i służby nie licząc personelu artystycznego.

Najtrudniej było z wodą. Co kilka dni musiano wiercić nowe studnie. Konsumowano 20000 litrów wody dziennie.

Mechaniczne świdry natrafiały na wodę w głębokości 30 metrów.

Artykuły spożywcze sprowadzano automobilami ciężarowemi, dla których ułożono specjalną twardą trasę na przestrzeni 30 kilometrów. Kilkuset cieśli pracowało bez wytchnienia nad wzniesieniem drewnianych baraków, kuchni, garderób itp. budynków. Koszty techniczne wystawienia „Braterstwa krwi" przekroczyły w trójnasób wydatki na pensje artystów, reżysera i wszystkich statystów.

Dyplomowani łowcy

karaluchów,

stonóg i pluskiew

w Niemczech

Kammer - jaegerem nie jest dziś w Niemczech dostojnik dworski, jak to było za czasów cesarstwa, lecz zwyczajny poławiacz karaluchów, pluskiew i innych podobnych stublokatorów.

Przedstawiciele tego zawodu odbyli niedawno zjazd ogólnoniemiecki, na którym między innemi występowali ostro przeciw uprawianiu tej profesji przez niefachowców, amatorów i dyletantów.

Wobec tego kammer - jaegerzy żądali zarejestrowania fachowców po zdaniu... egzaminów. Nikt nie ma prawa tępić pluskiew w cudzym domu, o ile nie jest łowcą „dyplomowanym"...

Oczywiście nie dotyczy to pluskiew własnych, domowych, rodzinnych, co do których trust kammer - jaegerów ogłosił całkowite desinteressement.

Czytajcie PRZEGLĄD SPORTOWY Cena 30 gr.

Piękne włosy

może mieć każda kobieta, o ile stosuje do nich odpowiednie środki. Chcąc, by włosy podnosiły urok twarzy, trzeba im nadać jedwabistą miękkość i połysk, piękną falistość, kolor i puszystość.

Shampoo Elida czyni włosy puszystemi i miękkiemi jak jedwab i nadaje im subtelny zapach.

Jego delikatna piana oczyszcza dokładnie włosy i skórę, zapobiega tworzeniu się łupieżu i wypadaniu włosów.

Nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek. Dlatego używajcie do pielęgnacji włosów tylko

SHAMPOO
ELIDA

Domysłom należy położyć kres.

Oświadczenie ks. prefekta A. Zalewskiego.

Przed tygodniem w „Ilustrowanym Tygodniku Kresowym (nr. 14) ukazała się notatka zaczerpnięta z dziennika stołecznego, rosyjskiego „Za Swobodu" o tem, że „w Warszawie w tramwaju nr. 17 skradziono ks. Zalewskiemu (z prowincji) 6 tys. dolarów, które ks. Zalewski umieścić miał w Pocztowej Kasie Oszczędności". Tyle „Za Swobodu".

„Ilustrowany Tygodnik Kresowy" w obszernym komentarzu wyraża przypuszczenie, że została tu chyba „poszkodowana jakaś instytucja społeczna" nie może uwierzyć by „ksiądz z prowincji mógł zaoszczędzić z własnych dochodów kapłańskich 6 tys. dolarów i t d"

„Il. Tyg. Kresowy" ubolewa wreszcie, że brak „bliższych szczegółów dotyczących osoby poszkodowanego".

Wszystko to co podał „Il. Tygodnik Kresowy" przedrukował tyg. „Prożektor" w num. z dnia 28 bm. z dodatkiem tej treści:

„N o t a b e n e: Jaki to ksiądz kanonik-prowincjał, jak na imię temu ks. Zalewskiemu z prowincji, skąd pochodzą te 6.000 dolarów (53.400 zł.), co tam było —w tramwaju № 17 i w kryminale Warszawskim—i jak tam było—o wszystkiem tem podamy w następnym Nr. „Prożektora" bardzo szczegółowo, ieżeli —ma się rozumieć—dla Białegostoku informacja ta ciekawą będzie..."

Komentarze „Il. Tyg. Kresowego" a tembardziej rewelacyjna zapowiedź „Prożektora" dała szerokie pole domysłom, tembardziej złośliwym, iż w Białymstoku mamy ks. prefekta Zalewskiego. Od ks. prefekta Zalewskiego otrzymaliśmy oświadczenie, iż tak się szczęśliwie złożyło, że dotąd w w życiu nie został okradziony.

Ks. prefekt dowiedział się z pism po powrocie z wywczasów o okradzeniu niejakiego ks. Zalewskiego.

Jeśli to faktycznie miało miejsce musi tu być tylko samo nazwisko.

Kategoryczne zaprzeczenie ks. Antoniego Zalewskiego zdaniem naszem winno położyć kres złośliwym domysłom. Najlepiej, jak się coś podaje, wymienić imię, nazwisko i najbliższe okoliczności. Poco domysły!

Dziś w ogrodzie miejskim

zabawa nielada

Kto będzie na zabawie przyczyni się do pokrycia kosztów strzelnicy.

W związku z kosztami poniesionemi przy budowie strzelnicy dla przysposobienia wojskowego, Związek Oficerów Rezerwy Koła Białostockiego, w dniu dzisiejszym t. j. 28 sierpnia r. b. o godzinie 4-ej po południu urządza wielką zabawę w ogrodzie miejskim im. Ks J. Poniatowskiego przy udziale orkiestr wojskowych z nader urozmaiconym programem. Na zabawę tą Zw. Oficerów Rezerwy zaprasza wszystkich obywateli tak miasta jak i okolic o łaskawe współdziałanie w akcji której przypisać należy duże znaczenie dla przysposobienia wojskowego na terenie Białegostoku.

Strzelnica w pobliżu Rozkoszy już jest otwartą i czynną od dnia 27 sierpnia r. b. zaś oficjalne otwarcie nastąpi w dniu Święta przysposobienia Wojskowego w porozumieniu z D. O. K. III w Grodnie.

Strzelnica wybudowaną została w-g najnowszych zasad techniki wojskowej.

P. Kurator *Gąsiorowski*

przeniesiony został do Łodzi

W związku z likwidacją białostockiego okręgu szkolnego, o której donosiliśmy, p. kurator Gąsiorowski został przeniesiony do Łodzi.

Trudno, płacić trzeba!

Właściciele zamiejscowych autobusów złożyli do Magistratu memoriał o zwolnienie ich od 180 zł. opłaty za postój.

Magistrat na ostatniem posiedzeniu prośbę tę odrzucił.

„Mogiła Nieznanego Żołnierza"

Głośne dzieło Struga jest filmowane w Białymstoku.

Głośne dzieło Andrzeja Struga p.t. „Mogiła Nieznanego Żołnierza" jest filmowane przez Towarzystwo Kinematograficzne „Sterfilm" w Warszawie.

Film powyższy reżyseruje znany artysta i reżyser Ryszard Ordyński.

Główne role grają pp: Malicka, Gorczyńska, Pancewiczowa, Leszczyński, Justjan i wiele innych znanych artystów scen warszawskich.

Obecnie robione są zdjęcia w naszem mieście, dokąd się zjechał cały zespół.

Mamy nadzieję, że film ten ujrzymy w krótkim czasie na ekranach m. Białegostoku.

Zapoczątkowanie ruchu regjonalnego w Suwalszczyźnie

Zjazd Suwalszczan.

W Suwałkach w dn. 10 i 11 września odbędzie się Zjazd Suwalszczan.

Prawo udziału w Zjeździe przysługuje wszystkim Suwalszczanom i Suwalszczankom którzy uczęszczali do szkół średnich w Suwalszczyźnie bądź nawet i po za granicami ziemi Suwalskiej.

Na Zjeździe wygłoszone będą referaty: 1) o zadaniach wód suwalskich, prowadzonych na stacji hydrologicznej na Wigrach, i 2) o zagadnieniach kulturalnych ziemi suwalskiej.

Zgłoszenia do 1 września należy kierować pod adresem; Suwałki, Sąd Okręgowy p. prez. A. Naumowicz lub Warszawa gmach hipoteki, kanc. rejenta W. Romana.

U Kobiet w ciąży i młodych matek, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa" wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszek. Główni Przedstawiciele współczesnej ginekologji wskazują na wodę **Franciszka-Józefa** jako na środek, działający w większości wypadków wyjątkowo szybko, pewnie i bezboleśnie.

Dostęp Polski DO MORZA a postulaty niemieckie.

Pod takim tytułem w poniedziałek w dniu 29.VIII r. b. o godz. 8 m 30 w sali teatru „Palace" wygłosi odczyt znakomity prelegent p. Stanisław Jasiński.

Odczyt ten wygłoszony w szeregu miast Polski spotkał się ze względu na aktualność tematu z wielkiem uznaniem.

„Gość Księżyca".

Wczoraj w nocy o godzinie 24-tej, w pobliżu naszego miasta dało się odczuć lekkie wstrząśnienie ziemi. Wystraszeni mieszkańcy wybiegli z domów i zauważyli duży odłamek planety jakiejś, czy też wygasłego meteoru, na którym spostrzegli człowieka. Na zapytanie kim jest?—podał, że nazywa się Twardowski i przybywa w celu wystąpienia publicznego w roli czarnoksiężnika, który wytworzy fantastyczne widowisko i takowe objaśni.

Dziś w niedzielę 28 sierpnia o godz. 8-ej wiecz. w sali teatru „Palace". 1269

Bilety wstępu od 30 gr. do 1 zł.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie i prześwietlanie promieniami **Rentgena i lampą Kwarcową.**
Przyjmuje od godziny 9 do 1 i od 4 do 8 w Białymstok, ul. Lipowa, 17 tel. 6-40.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp.
Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11
Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

Na Antoniuku załamał się most

Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Onegdaj po godz. 2-ej w nocy załamał się na Antoniuku most nad rzeką Białą.

Most ten zgnił najzwyczajniej. Jak nam podaje p. dyrektor szkoły przemysłowo - rzemieślniczej, wrócił on onegdaj do domu o godzinie 2 w nocy i dorożka przed mostem zatrzymała się, ponieważ most był zagrożony.

P. dyrektor wysiadł z dorożki i przeszedł pieszo przez most. Przechodząc przez most czuł, że most „porusza się". Później po 10 minutach, kiedy był już w domu, usłyszał okropny łomot: wtedy właśnie załamał się most.

Przegląd

starszych roczników

Ponieważ roczniki 1883 do 1877 dotychczas nie zostały poddane badaniom komisji lekarskiej i nie uzyskały dowodów wojskowych, przeto projektowane jest przeprowadzenie przeglądu starszych roczników i zaliczenia do pospolitego ruszenia.

Lokal dla szkoły powszechnej.

Magistrat postanowił wydzierżawić od R. Zylberfenig lokal przy ul. Brukowej nr. 26 na umieszczenie szkoły powszechn. nr. 16.

Delegacja

Na miejsce p. wiceprezydenta W. Łuszczewskiego Magistrat jako członka wydelegował do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia p. Fr. Godyńskiego.

Lekarz dentysta W SZKOŁACH POWSZECHNYCH.

Dowiadujemy się, że Magistrat zaangażował na stanowisko lekarza-dentysty dla szkół powszechnych Włodzimierza Jossema.

MUCHY SĄ ŚMIERTELNYMI WROGAMI DZIATWY.

NIEBEZPIECZNE roznosicielki wszelkiego rodzaju chorób muchy, są największem niebezpieczeństwem dla zdrowia ludzkości. Rozmnażając się w niezdrowych i brudnych miejscach przynoszą wszelkiego rodzaju zarazki do mieszkań i zakażają wszystko, czego się dotkną.
FLIT oczyszcza w ciągu kilku minut mieszkanie od roznoszących zarazki much i wszelkiego rodzaju owadów i ich zarodków. FLIT jest czysty, bezpieczny, łatwy w użyciu i niezawodny.

FLIT TĘPI WSZELKIE INSEKTY.

FLIT niszczy muchy, mole, pluskwy, karaluchy i mrówki i dociera do szpar i szczelin, tępiąc kryjące się tam owady i ich zarodki. Można rozpylać Flitem ubrania nie plamiąc najdelikatniejszych nawet materjałów.

WYPRÓBOWANY ŚRODEK.

FLIT jest rezultatem starannych i długotrwałych doświadczeń entomologów i chemików i jest absolutnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. FLIT zastąpił wszelkie stare środki przeciwko owadom, ponieważ niszczy wszystkie bez wyjątku owady. Żądajcie wszędzie. — Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i drogierjach.

Generalne zastępstwo na Polskę
STANDARD-NOBEL W POLSCE S.A.
Warszawa, Al. Jerozolimska No. 57.

Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską.

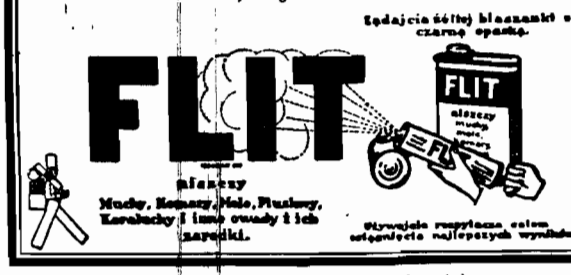

Sprzedaż hurtowa FLITU w Białymstoku
STANDARD NOBEL W POLSCE Skład w Białymstoku

Ogródek Dziecięcy
ul. Modlińska 10
rozpoczyna zapisy od 1 września br. o godz. 10-ej rano.
Przyjmuje się dzieci od lat 3-ch na oddział niższy — a starsze na oddział wyższy.
1263 **Zarząd Ogródka.**

FR. ARKIN
Dyplomowana nauczycielka muzyki (Berlińskie Konserwatorjum)
Wróciła i rozpoczęła lekcje gry fortepianowej. 1278 **Lipowa 47**

Dr. Med. Dobrowolski
powrócił 1260
Choroby: **gardła, nosa, uszu**
WARSZAWA, ul. Ś-to Krzyska 6

Ogłoszenia drobne

50 zł. nagrody. Zginęła część motoru rozpryskiwacz, wysłana pocztą z firmy Atlanta w Warszawie dla majątku Kurowo, poczta Białystok. Doręczyć: Bank Gospodarstwa Krajowego, 1233

Sprzedaje się dom z placem przy Baranowickiej Szosie № 27. 1274

2—3 pokoje z kuchnią poszukuję. Sąd Okręgowy, pokój 14-a 1270

Do sprzedania 2 krowy mleczne z powodu wyjazdu. Żółtkowska 5 Gallot. 1240

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyj. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 562

Zgubiono koncesję na sprzedaż napojów wyskokowych wydaną Klubowi Urzędniczemu w Sokółce przez Izbę Skarbową w Białymstoku, L. 14031 7 z dnia 23.XII 1926 r. Znalazcę uprasza się o łaskawe nadesłanie takowej. 1280

Za 3, 4 i 5 zł. wysyłam tuzin najlepszych przerwatym natychmiast po otrzymaniu gotówki. Warszawa Skrzynka pocztowa 76-c 1261

Zginął pies—wyżeł 5 ciomiesięczny bronzowy z szaremi krapkami; na głowie i grzbiecie koło ogona — białe łatki. Łaskawego znalazcę uprasza się odesłać ewentualnie zawiadomić za wynagrodzeniem. Adres Św. Jańska 26. Dominos 1279

Skasowano dowód osobisty wydany na imię Josela Pogorelskiego przez Starostwo Białostockie w r 1922 1213

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo Białostockie na imię Michała Lewonowskiego zam. Św. Rocha 8 m. 8 1277

Zgubiono kartę mobilizacyjną Sabina Szkiłądzia, rocz. 1900 wydaną przez P. K. U. w Sokółce. 1268

Zgubiono książkę wojskową Szymona Lewina, rocz. 1904, wydaną przez PKU Białystok 1267

Plandeki
sprzedaje najtaniej wytwórnia
A. Malanowski
Warszawa, Nowy Świat 53.
Telefon 153-49.

Starszy nauczyciel muzyki byłego instytutu „Błagorodnych Dziewic" w Białymstoku
Adolf Filipp
przeprowadził się na ul Mickiewicza 18 i nadal udziela lekcji gry na fortepianie. 1219

Lekarz - Dentysta
Helena Zakrzewska
Leczenie i wstawianie zębów sztucznych.
przyjęcia chorych: 10-2 pp. i 4-7 w. **Białystok,** ul Rynek Kościuszki 3

Apollo Dziś
Początek 6, 7³⁰, 10²⁰
RODZINA BEZ Moralności
(Nieludzki okup)
wstrząsający dramat wielkiej miłości i poświęcenia
W rolach gł. Aktów 9.
Carmen Cartellier i Paweł Hartman.

NA SCENIE GOSCINNE WYSTĘPY
Teatru Artystystycznego „WESOŁY PAJAC"
Program Nr. 7.
Nowość i sensacja dla Białegostoku!
Chłopiec czy dziewczynka?
1. **Lalki paryskie** wykona tercet Nina Oleńska, Anna Wołkońska, Janina Prokopiak.
2. **Bolcio Kamiński** Frywolne piosenki.
3. **Panno Marjanno** J. Sobolówna i E. Wojnar.
4. **Nocna przygoda** pułapka małżeńska w 1 odsłonie. J. Sobolówna, Z. Tymowska, Z. Regro i E. Wojnar.

Sprzedawcy zdolni
DO GAZET
potrzebni od zaraz
Zarobek 60 złotych miesięcznie Zgłaszać się do kjosku gazet przy ul. Lipowej 15.

Dr. L. Kryński
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie, prześwietlanie i zdjęcia
promieniami ROENTGENA
Najwietlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 9-1 i 5-7 Kobiety od 7—8
BIAŁYSTOK, ul Lipowa № 33, tel. 5-67.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku II rew. m. Białegostoku, Jan Podbielski, kancelarję swą mający tamże przy ul. Fabrycznej Nr. 29 ogłasza, że na żądanie Piotra Gierajdy w dniu 12 października 1927 r. o godz. 10 rano w sali Sądu Okręgowego w Białymstoku przy ul. Warszawskiej Nr. 63, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację niehipotecznej nieruchomości, należącej do Aleksandra Szostakiewicza, położonej we wsi Zurabicach, gminy Kąty, powiatu bielskiego, województwa białostockiego, składającej się z 9-ciu morgów ziemi nadziałowej, znajdującej się w szachownicy w 16-tu działkach, w tem 3 działki łąki i 3 działki lasu, reszta ziemia orna.

Powyższy majątek w zastawie nie jest i ulega sprzedaży w całości, podług opisu sporządzonego przez komornika sądowego w Siemiatyczach z dnia 7 maja 1927 roku.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej (1000) tysiąc zł.

Zamierzający wziąść udział w licytacji, obowiązani są złożyć wadjum w wysokości (100) sto złotych.

Protokół zajęcia i oszacowania podlegającej sprzedaży nieruchomości, można przeglądać w Kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Białystok, 25 sierpnia 1927 r.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu—Zł. 5,— zamiejscowa wraz z przesyłką—Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 50 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc.—20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Antoni Lubkiewicz.**

Drukarnia MISZONDZNIKA, Białystok, Lipowa 25. Tel. 3 98.